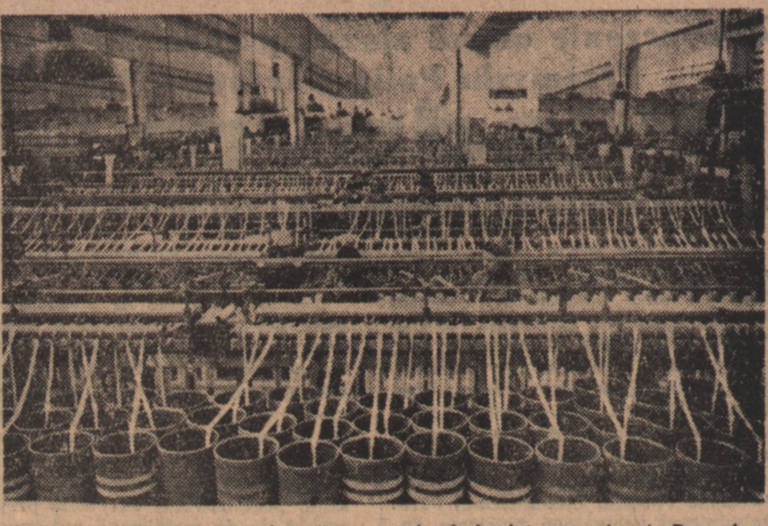
Wyd. A

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 14 marca Nr 73 (1726

## Dziś w Rumunii



*Ustrój demokracji ludowej zapewnia ludności pracującej Rumuńskiej Republiki Ludowej wysoki poziom życia poprzez nieustanny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu. Do tej pory zbudowano w Rumunii wiele fabryk i zakładów przemysłowych, wiele zaś innych znajduje się w budownictwie.*

*Na zdjęciu widok ogólny hali produkcyjnej w Zakładach Przędzalniczych „Tesatura" w Bukareszcie.* Foto — Film Polski

### Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

# Naród polski za pokojem!

## Uchwały Światowej Rady Pokoju odpowiadają najżywotniejszym interesom i pragnieniom społeczeństwa polskiego

WARSZAWA (PAP) KOMITET WYKONAWCZY PKOP NA POSIEDZENIU W DNIU 12 MARCA BR. WYSŁUCHAŁ SPRAWOZDANIA CZŁONKÓW DELEGACJI POLSKIEJ NA ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU — Z PRZEBIEGU BERLIŃSKIEJ SESJI I RADY.

W ożywionej dyskusji na temat wyników i uchwał Światowej Rady Pokoju głos zabrali m. in.: ob. Ignar, prof. ks. Czuj, prof. Dembowski, red. Kętrzyński, min. Rapacki, ob. Horodyński — prof. Infeld i inni.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraził całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla donosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, odpowiadających najżywotniejszym interesom narodu polskiego.

Uchwały te — a w szczególności apel w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju oraz rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej zgodne są z pragnieniem i dążeniami całego polskiego społeczeństwa.

Komitet Obrońców pokoju wzywa wszystkie terenowe komitety ruchu pokoju w Polsce do:

**1 popularyzowania uchwał Światowej Rady Pokoju wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa oraz poczynienia przygotowań, by umożliwić narodowi polskiemu wyrażenie jednomyślnej solidarności z apelem i rezolucjami rady.**

**2 pogłębienia patriotycznego ruchu mas pracujących miast i wsi na rzecz poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju — przez nowy i niesłabnący wysiłek na froncie pokojowej pracy dla wykonywania zadań wielkiego Planu 6-letniego.**

Komitet Obrońców Pokoju wita inicjatywę Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności poszczególnych narodowych komitetów pokoju w dziedzinie nawiązywania bliższych kontaktów i wymiany kulturalnej z przedstawicielami nauki i kultury w różnych krajach, w celu pogłębienia przyjaźni i solidarności narodów w walce o uratowanie pokoju.

Komitet stwierdza z satysfakcją, że ożywiła się znacznie wymiana kulturalna polsko-niemiecka, co znalazło również wyraz w wyjątkowo serdecznym stosunku społeczeństwa niemieckiego do delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju w Berlinie, które zamanifestowało swą szczerą przyjaźń wobec Polski Ludowej.

Komitet Obrońców Pokoju powziął ponadto szereg innych uchwał w sprawie najbliższych zadań ruchu pokoju w kraju — m. in. uchwalono:

**Zorganizować w Warszawie dnia 15 marca br. w auli politechniki zgromadzenie sprawozdawcze z berlińskiej sesji Rady Pokoju;**

**Wydelegować — drogą wyborów w kluczowych zakładach przemysłowych kraju, 20 delegatów na europejską konferencję robotniczą w Berlinie w sprawie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec;**

**Zwołać w podstawowych ośrodkach wojewódzkich i uniwersyteckich kraju — zgromadzenie sprawozdawcze z sesji Rady Światowej;**

**Omówić uchwały Rady Światowej w środowiskach inteligencji naukowej, artystycznej, wolnych zawodów.**

**Postanowiono także zwołać plenarne rozszerzone posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 31 marca 1951 r.**

## Zjazd KPD do Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP) Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, skierował do Generalissimusa Stalina telegram, w którym przesyła najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia bojowe kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej miłującej pokój i postępowej ludzkości.

My i cały naród niemiecki — głosi m. in. telegram — winni jesteśmy wam, narodowi radzieckiemu i jego okrytej chwałą armii wieczystą wdzięczność za wyzwolenie od barbarzyństwa hitlero-faszyzmu. Zwycięstwo bohaterskiej armii radzieckiej przywróciło pokój na całym świecie.

Niech żyje na wieki przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z narodami ZSRR!

## Audiencja pożegnalna ambasadora Lebiediewa u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na audiencji pożegnalnej ambasadora ZSRR w Polsce Wiktora Z. Lebiediewa.

*

WARSZAWA (PAP) Dnia 13 bm. ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew złożył pożegnalną wizytę sekretarzowi generalnemu MSZ — ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

## Kolej CSR - NRD

PRAGA (PAP) W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie linii kolejowej na trasie Varnsdorf (Czechy) — Zittau (NRD), łączącej Czechosłowację z Niemiecką Republiką Ludową.

# Nowy akt budowy pokoju

**W wyniku owocnych rozmów, przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisany został w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarowych między Polską a Związkiem Radzieckim w 1951 r.**

**Dokument ten jest dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju stosunków ekonomicznych między ZSRR i Polską Ludową — jest nowym dowodem szlachetnego budownictwa pokojowego w okresie gwałtownych zbrojeń krajów kapitalistycznych. Gdy amerykańscy potentaci przemysłu zbrojeniowego produkują masowo i wysyłają do Europy zachodniej czołgi i armaty, samoloty i karabiny, Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce łożysk kulkowych, obrabiarek, samochodów, traktorów, maszyn budowlanych, zaopatrywać nasz rynek w ryż, herbatę, tytoń i inne produkty republik radzieckich. Gdy w „krajach marshallowskich" zamyka się fabryki, likwiduje całe gałęzie przemysłu, zwłaszcza metalurgicznego, elektrotechnicznego, samochodowego, jako konkurencyjnego dla wielkich koncernów amerykańskich, a ludzi pracy milionami wyrzuca się na bruk, przemysł polski dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu parowozy, wagony osobowe i towarowe, węgiel, wyroby hutnicze i metalowe, chemikalia i papier. Tak więc układ zawarty ze Związkiem Radzieckim gwarantuje Polsce dowóz koniecznych dla realizacji Planu 6-letniego maszyn i urządzeń technicznych jak również surowców, zapewnia prawidłowy rozwój naszej gospodarki narodowej.**

**Obroty Polski ze Związkiem Radzieckim kształtują się z każdym rokiem korzystniej. Gdy obrót towarowy polsko-radziecki w 1950 r. był wyższy o 40 proc. od obrotów 1949 r., w 1951 r. ten rekordowy poziom z 1950 roku ulegnie dalszemu podwyższeniu o około 25 proc. Wzrost ten, wyższy od wzrostu ogólnych obrotów handlu zagranicznego Polski, zaplanowanego na 1951 r. — jak oświadczył Minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede — „świadczy o dynamicznym rozwoju gospodarczym stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim i o dalszym powiększeniu udziału ZSRR w handlu zagranicznym Polski".**

**Dokument moskiewski to zarazem silny cios w kraje kapitalistyczne, to mocne uderzenie w tych, którzy podejmowali próby dyskryminacji handlu zagranicznego nie tylko Polski, ale wszystkich krajów obozu pokoju.**

**Dokument moskiewski to jeden dowód więcej, jak pomyślnie układają swe stosunki kraje, w których rządy sprawują masy pracujące i w których środki produkcji są uspołecznione — to dalszy dowód, jak rozumieją współpracę i pomoc wzajemną narody, w których zwycięstwo odniósł lub odnosi socjalizm.**

**Nowy układ polsko-radziecki wita społeczeństwo polskie jako dalszy akt przyczyniający się do przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i służący dziełu utrwalenia pokoju światowego.**

# Uchwała Prezydium Rządu

## w sprawie wiosennej akcji sanitarno-porządkowej

WARSZAWA (PAP) W trosce o podnoszenie stanu zdrowotności kraju, niezależnie od systematycznej działalności na tym odcinku, Prezydium Rządu zleciło Radom Narodowym zorganizowanie wiosennej akcji sanitarno-porządkowej i wciągnięcie do niej szerokich rzesz.

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa, która przeprowadzona zostanie w kwietniu bież. roku obejmie m. in. takie prace, jak doprowadzenie do należytego porządku i estetycznego wyglądu ulic, placów publicznych, targowisk i poszczególnych nieruchomości przez usunięcie z nich nieczystości i odpadków, urządzanie kwietników, trawników itp.

Uchwała Prezydium Rządu zaleca również doprowadzenie do należytego porządku zakładów pracy, mieszkań, szkół, zakładów żywienia zbiorowego itp. oraz uporządkowania źródeł zaopatrywania ludności w wodę do picia, jak również uporządkowanie urządzeń do usuwania nieczystości.

Prezydia Rad Narodowych, po przeanalizowaniu dotychczasowych wyników w akcji w tym kierunku, ustalą jeszcze w bież. miesiącu wytyczne szczegółowe, włączając do prac sanitarno-porządkowych komitety blokowe i domowe

### Sprawa pokoju, o którą walczy Wielki Związek Radziecki - zwycięży!

# Ustawa o obronie pokoju

## uchwalona jednomyślnie przez Radę Najwyższą ZSRR

### Uznanie propagandy wojennej za zbrodnię przeciw ludzkości

MOSKWA (PAP) Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący radzieckiego komitetu obrony pokoju, deputowany Tichonow wygłosił referat w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju.

W dyskusji nad referatem Mikołaja Tichonowa zabierali m. in. głos deputowani Matulis, Simonow, Kuźniecowa, Palladin, Aleksandrowska i Bykow, popierając w całej pełni projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

Znany pisarz Konstanty Simonow oświadczył:

**„W imieniu wyborców, których reprezentuję w Radzie Najwyższej, w imieniu mych kolegów pisarzy i dziennikarzy radzieckich — powiedział Simonow — popieram całkowicie projekt ustawy o ochronie pokoju. Nie wątpię, że wszyscy ludzie radzieccy wierni polityce pokojowej swego rządu poprą jednomyślnie tę ustawę.**

Sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych deputowana Kuźniecowa stwierdziła, że propaganda wojenna jest ciężką zbrodnią przeciwko ludzkości. Radzieckie związki zawodowe, liczące ponad 30 milionów członków walczyły zawsze i będą w dalszym ciągu walczyły o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Wybitny uczony radziecki Prezes Ukraińskiej Akademii Nauk deputowany Aleksander Palladin, podkreślił olbrzymią rolę inteligencji, pisarzy i uczonych w walce o pokój. Żaden uczony godny tego miana — oświadczył Palladin — nie może dopuścić do tego, by owoce jego twórczości naukowej były wykorzystywane w celu niszczenia wartości kulturalnych i zagłady ludzi.

Józef Stalin wskazał narodom drogę walki o pokój. **Wszyscy prości ludzie na całym świecie wiedzą, że spawa pokoju, o którą walczy wielki Związek Radziecki — zwycięży.**

Następnie zabrał głos stachanowiec Paweł Bykow. Jestem przekonany — powiedział Bykow — że wyrażę zdanie wszystkich wyborców, których reprezentuję w Radzie Najwyższej, gdy stwierdzę, że ustawa o obronie pokoju będzie miała olbrzymie znaczenie dla walki o pokój nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również na całym świecie.

Po przemówieniu Bykowa, Rada Najwyższa uchwaliła jednomyślnie ustawę

(ciąg dalszy na stronie 2)

## Wysokie odznaczenie prof. Pieńkowskiego

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki dekoracja prof. dr Stefana Pieńkowskiego krzyżem komandorskim Orderu Polonia Restituta, nadanym mu przez Prezydenta R. P. z okazji 30-lecia pracy naukowej.

## Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej wydało w dniu 13 marca komunikat treści następującej:

Oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich toczyły na wszystkich odcinkach frontu walki z nieprzyjacielem. W rejonie Seulu oddziały Armii Ludowej strąciły w dniu 12 bm. 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Na wybrzeżu zachodnim oddziały ochrony wybrzeża strąciły w dniu 13 marca 1 samolot nieprzyjacielski.

## 26 ofiar katastrofy lotniczej

LONDYN (PAP) Z Hongkongu donoszą o nowej katastrofie samolotowej, w której zginęło 26 osób. Samolot typu „Skymaster" rozbił się z powodu mgły o skały góry Mount Parker na wyspie Hongkong.

# Pokojowy budżet

## oznaką siły Polski Ludowej, budującej socjalizm

WARSZAWA (PAP) Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i budżetu rozpatrywała ostatnio wydatki preliminowane w tegorocznym budżecie na obronę narodową.

Sprawozdawca pos. Pokrzywa (ZSL) stwierdził, że aczkolwiek wydatki na obronę narodową wzrastają w liczbach bezwzględnych, podobnie zresztą jak i wydatki na wszystkie inne dziedziny życia państwowego, to jednak procentowy ich udział w budżecie systematycznie maleje. W 1949 r. wydatki na ten cel stanowiły 8,4 proc. ogółu budżetu, w r. 1950 — 7,9 proc., a w r. b. 7,2 proc. **Przeznaczenie olbrzymiej większości wydatków budżetu na gospodarkę uspołecznioną i urządzenia socjalno-kulturalne świadczy wymownie, że nastawieni jesteśmy na pokojowe budownictwo, na rozwój gospodarki narodowej i że dużą wagę przywiązujemy do poprawy warunków bytowych i kulturalnych człowieka pracy.**

Sprawozdawca na tle naszego pokojowego budżetu omówił rozdęte budżety wojenne państw imperialistycznych, które przewidują na zbrojenie od 40 — 75 proc. całości wydatków.

Dzięki korzystaniu ze wspaniałych osiągnięć najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, wojsko nasze może się poszczycić świetnymi rezultatami w służbie wojskowej, w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

## Parlamentarzyści polscy w Belgii

BRUKSELA (PAP) Cała prasa belgijska zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu parlamentarzystów polskich w Belgii.

Po odwiedzeniu Gandawy, Brugii i Knocke (na wybrzeżu morza północnego) polska delegacja parlamentarna udała się do Leodium, centrum okręgu przemysłowego, zamieszkałego licznie przez wychodźstwo polskie. Na ratuszu parlamentarzystów polskich powitały delegacje Polaków — robotników, górników i młodzieży, które przybyły ze swymi sztandarami organizacyjnymi.

## Sekretarz KP USA zwolniony z więzienia

NOWY JORK (PAP) W dniu 12 marca sekretarz generalny komitetu narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Dennis został zwolniony z więzienia.

Dennis oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza w dalszym ciągu walczyć w obronie pokoju.

Jak wiadomo Dennis został osadzony w więzieniu za „brak szacunku" wobec osławionej komisji badania działalności antyamerykańskiej.

## De Gasperi i Sforza w Londynie

RZYM (PAP) Premier włoski De Gasperi i Minister Spraw Zagranicznych Sforza udali się do Londynu, gdzie przeprowadzą rozmowy z Attlee i Morrisonem.

Agencja Ansa stwierdza, że w rozmowach tych poruszane będą sprawy dotyczące Włoch i Wielkiej Brytanii, jak również sprawa wolnego obszaru Triestu.

Zakończenie obrad zjazdu połączeniowego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy

# W jednym szeregu

## stają solidarnie dziennikarze i poligraficy do walki o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP) Dnia 12 bm. w godzinach wieczorowych zakończył obrady zjazd połączenowy Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy. Podjeto uchwały o utworzeniu wspólnego Związku Zaw. Prac. Przem. Graficznego Prasy i Wydawnictw, uchwalono rezolucję polityczną oraz wybrano nowe władze związku.

Wśród długo niemilknących owacji na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalono wysłanie depeszy z wyrazami czci i hołdu dla Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Delegaci zebrani na zjeździe — głosi uchwalona przez zjazd rezolucja — rozumiejąc w pełni znaczenie naszego budownictwa socjalistycznego dla umocnienia niepodległości naszej ojczyzny, dla wzrostu dobrobytu materialnego i kultu ralnego mas pracujących, dla wzmocnienia światowego obozu pokoju, postanawiają aktywnie przyczynić się do mobilizacji potężnych sił tkwiących w naszym narodzie — w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni".

„Zjazd protestuje jak najostrzej — czytamy dalej w rezolucji — przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, która stanowi nowe ogniwo w łańcuchu przygotowań wojennych, skierowanych przeciwko naszemu krajowi".

„Zjazd protestuje jak najostrzej, jak najenergiczniej przeciwko represjom wobec ŚFZZ".

„Zjazd stwierdza, że uchwały Światowej Rady Pokoju są wyrazem dążeń wszystkich uczciwych ludzi na świecie i stanowią platformę umożliwiającą pokojowe rozwiązanie wszystkich problemów spornych".

„Z żądaniem podpisania paktu pokoju między pięcioma wielkimi państwami, z którym zwróciła się do rządów tych państw berlińska sesja Rady Pokoju, zjazd solidaryzuje się w całej pełni i uczyni wszystko, aby pod tym żądaniem podpisali się wszyscy ludzie pragnący pokoju i nienawidzący wojny.

Zjazd widzi w połączeniu obu związków nowe możliwości wzmocnienia naszego wkładu w dzieło pokoju i udziału w walce o Plan 6-letn. Naszym zadaniem, naszą ambicją i punktem honoru jest możliwości te w pełni wykorzystać".

## Głośne echa strajku w Barcelonie

PARYŻ (PAP) Strajk 300 tysięcy robotników w Barcelonie, którzy porzucili pracę na znak protestu przeciwko nieustannemu wzrostowi kosztów utrzymania i spadkowi realnej wartości płac wywołał poważne zaniepokojenie wśród faszystowskich kół rządowych.

Z Madrytu do Barcelony przybyły znaczne posiłki policyjne i wojskowe, zaś do portu wpłynęły 4 okręty wojenne. Policja faszystowska Franco dokonała w mieście dalszych licznych aresztowań.

PARYŻ (PAP) Prasa francuska donosi, że mimo niesłychanego terroru reżimu frankistowskiego, który skierował do Barcelony oddziały policyjne, wojskowe i oddziały Falangi — przeszło 200 tysięcy robotników nie wróciło do pracy.

W całej Hiszpanii policja i wojsko znajduje się w stanie pogotowia.

## Ustawa o obronie pokoju w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

o obronie pokoju, według następującego projektu.

**USTAWA O OBRONIE POKOJU**

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kierując się szczytnymi zasadami pokojowej polityki radzieckiej, mającej na celu utrwalenie pokoju i przyjaznych stosunków między narodami — uznaje, że poczucie prawa i sumienie narodów, które na przestrzeni jednego pokolenia przeżyły niedole, dwóch wojen światowych, nie mogą pogodzić się z bezkarnością propagandy wojennej uprawianej przez koła agresywne pewnych państw i solidaryzuje się z odezwą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wyraził wolę całej przodującej ludzkości, domagając się zakazu i potępienia zbrodniczej propagandy wojennej.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

**1 uznać, że propaganda wojenna w jakiejkolwiek bądź formie podważa sprawę pokoju, stwarza groźbę nowej wojny i jest z uwagi na to najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości;**

**2 Osoby winne propagandy wojennej mają być pociągnięte do odpowiedzialności karnej i sądzone jako najwięksi zbrodniarze kryminalni.**

Przewodniczący na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowany Szajachmetow po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju oznajmił, że porządek, dzienny został wyczerpany i oświadczył, że sesja Rady Najwyższej ZSRR zostaje zamknięta.

# O przywrócenie jedności Niemiec

## i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

### A. Gromyko formułuje propozycje radzieckie na konferencji w Paryżu

MOSKWA (PAP) Korespondent Agencji TASS donosi z Paryża:

12 marca pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się siódme posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

W toku dyskusji — oświadczył Gromyko — zarówno delegacja ZSRR jak i delegacje innych reprezentowanych tu mocarstw poruszyły drugi punkt propozycji radzieckich, dotyczących przywrócenia jedności Niemiec, przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Delegacja radziecka nadal uważa, że postanowienie w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofania stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec są nieodzowne w punkcie, dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami. Delegacja ZSRR wychodzi przy tym z założenia, że jakkolwiek upłynęło już przeszło 5 lat od czasu, gdy przystąpiono do rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami — traktat ten nie tylko nie został zawarty, lecz nie ma nawet jeszcze jego projektu i nie określono jego podstaw.

Co się tyczy kwestii wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec — zaznaczył Gromyko — to rozumie się samo przez się, że nie da się ona oddzielić od sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i powinna być rozpatrzona jednocześnie. Mimo to — mówił dalej przedstawiciel ZSRR — przedstawiciele 3 mocarstw, zwłaszcza zaś przedstawiciel USA, Jessup, uporczywie oponowali przeciwko umieszczeniu wspomnianych dwóch postanowień na porządku dziennym.

Delegacja ZSRR uważa, że sformułowanie drugiego punktu jej propozycji jest słuszne, ale ponieważ wyjaśniło się, że na podstawie tego sformułowania trudno osiągnąć zgodę wszystkich uczestników konferencji, delegacja ZSRR wyraża gotowość zmiany tekstu drugiego punktu przez opuszczenie wzmianki o przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak również o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

W zmienionej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich będzie miał następujące brzmienie: **„O przywróceniu jedności i zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami"**.

Gromyko podkreślił, że w nowej redakcji drugi punkt propozycji radzieckiej jest zbieżny co do swej treści z trzecim punktem propozycji trzech mocarstw. W związku z tym Gromyko wyraził nadzieję, że przedstawiciele 3 mocarstw zgodzą się z nowym sformułowaniem drugiego punktu propozycji radzieckich.

Następnie przedstawiciel ZSRR omówił punkt widzenia delegacji radzieckiej na nową redakcję pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw. Jak wiadomo, na szóstym posiedzeniu delegacje 3 mocarstw zachodnich wniosły pierwszy punkt swego projektu porządku dziennego w nowej redakcji, która jednak nadal pomija konkretne zagadnienie, jak sprawę wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i o niedopuszczeniu do remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw. Mimo to przestawiciel Wielkiej Brytanii Davies w swym przemówieniu na posiedzeniu z dnia 10 marca usiłował dowieść, jakoby nowe sformułowanie pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw „pokrywało się" z propozycjami radzieckimi.

Nawiązując do nowego sformułowania pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw, Gromyko stwierdził, że podobnie jak pierwotna redakcja, tego punktu — sformułowanie to zmierza do tego, aby zastąpić pierwszy punkt propozycji radzieckich, dotyczący demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, oraz trzeci punkt radzieckiego projektu porządku dziennego o natychmiastowym przystąpieniu do redukcji sił zbrojnych 4-ch mocarstw W ten sposób zmiana frazeologii tego punktu nie zmienia jego przeznaczenia.

Również w swej nowej redakcji punkt ten nie porusza zupełnie sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, zastępując je mglistą formułą o „poziomie zbrojeń" którą wypełnić można dowolną treścią Na podstawie tej formuły można omawiać sprawę zwiększenia zbrojeń, podczas gdy w rzeczywistości istnieje zadanie redukcji zbrojeń **W tak ważnych sprawach — powiedział Gromyko — nie powinniśmy dopuszczać do dwuznaczności, niejasności i niedomówień.**

Na zakończenie przedstawiciel ZSRR powiedział:

Nie można się zgodzić z nową redakcją pierwszego punktu, omija ona bowiem dwie ważne propozycje delegacji radzieckiej, które — naszym zdaniem — powinny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a mianowicie sprawę demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4-ch mocarstw.

Na tym posiedzenie zamknięto.

# Eisenhower bez maski

## Szaleńcze plany „gauleitera" USA pokrzyżuje światowy ruch obrońców pokoju

WASZYNGTON (PAP) Gauleiter amerykański dla Europy Zachodniej, Eisenhower, ujawnił swe awanturnicze plany i pobrzękując bombą atomową, oświadczył, że nie zawaha się się użyć bomby atomowej, jeżeli akcja taka będzie korzystna dla Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie powyższe złożył Eisenhower na poufnym posiedzeniu komisji spraw wojskowych i spraw zagranicznych senatu przed dwoma tygodniami. Treść tego oświadczenia została dopiero wczoraj opublikowana w prasie amerykańskiej.

Eisenhower, ujawniając swe szaleńcze, ludobójcze zamiary — wyraził równocześnie zaniepokojenie z powodu faktu, że istnieje na świecie silny ruch oporu przeciwko zastosowaniu broni atomowej.

*

LONDYN (PAP) Cyniczne oświadczenie Eisenhowera wywołało oburzenie i zaniepokojenie brytyjskiej opinii publicznej.

Oświadczenie Eisenhowera, stwierdzające jego zaniepokojenie z powodu tego, że opinia publiczna w coraz większym stopniu przeciwstawia się planowi zrzucania bomby atomowej — świadczy równocześnie o potędze światowego ruchu pokoju, domagającego się zakazu broni atomowej.

## Sport

**KRZEPTOWSKI PROWADZI W ZAWODACH O MEMORIAŁ BR. CZECHA.**

Trzecia konkurencja wchodząca w skład o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny był bieg zjazdowy, rozegrany wczoraj w konkurencji mężczyzn i kobiet.

W biegu kobiet na dystansie 2.800 m zwyciężyła Kowalska (Gwardia) 3:08,2 min. przed Kodelską (AZS) 3:09,0, Grocholska (CWKS).

Długość trasy zjazdowego mężczyzn wynosiła 3.200 m. Zwyciężył Popieluch (CWKS) 3:10,0 2. Dziedzic (AZS) 3:11,2.

Po trzech konkurenciach prowadzi Krzeptowski z notą 64,78 pkt. przed Dziedzicem 91,97 pkt.

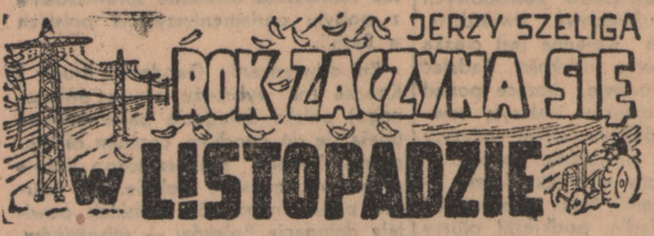
# Terror hord Adenauera

BERLIN (PAP) Uzbrojony oddział nowoutworzonej przez Adenauera rezerwy policji (Bereitschafspolizei) wtargnął na salę Teatru Miejskiego w Essen podczas akademii antyremilitaryzacyjnej zorganizowanej przez Związek Młodzieży Niemieckiej FDJ, bijąc bez opamiętania pałkami i kolbami karabinowymi dziesiątki młodych chłopców i dziewcząt. W ciągu kilku minut sala zamieniona została w jedno wielkie pobojowisko.

Jak donoszą z Essen, napaść policji adenauerowskiej przygotowywano od szeregu dni. Adenauer osobiście wydał rozkaz dowódcy policji, aby uniemożliwił odbycie akademii. Napaść ta — jak stwierdził Adenauer w swym rozkazie — miała odstraszyć bojowników o pokój od wszelkich prób rozwinięcia na szeroką skalę ruchu przeciwko remilitaryzacji.

Ludność miasta stanęła w obronie młodych bojowników o pokój.

Przed gmachem teatru odbył się następnie wielki wiec, w czasie którego przewodniczący FDJ Nadrenii — Westfalii, Werner Cieślak, oświadczył wobec ludności Essen: „Nie ulękniemy się aktów terroru hord adenauerowskich. Nie zdołają oni wymóc na nas wyrzeczenia się walki przeciwko niosącej śmierć i zniszczenie remilitaryzacji, walki o pokój i jedność Niemiec".




113

Słowa dotrzymał i przyjechał do Brzozowic. Najwyższa pora zacząć normalne, ustabilizowane życie. Te ciągłe krętactwa już mu dość obrzydły, nie był zresztą na tyle głupi, by nie wiedzieć, że wcześniej, czy później trzeba będzie z nimi skończyć. Teraz nadarzała się okazja. Stary Szymanik jest już przekonany o tym, że Krysta powinna wyjść za niego, za Karczocha. Jasne, że nie jest to dla niego karierą. Ot, dziewucha ze wsi. Ale majętna. I niebrzydka. Małżeństwo z nią oddaje mu praktycznie w ręce bogate, kwitnące gospodarstwo. Po pewnym czasie będzie je można w całości — lub w części — spieniężyć, wyjechać do jakiegoś miasta, do Warszawy, czy Wrocławia, znaleźć tam mieszkanie, urządzić się przyzwoicie, zacząć żyć od nowa w dostatku, bez troski o to, jaki będzie dzień jutrzejszy, bez kłopotów i zmartwień. Trzeba tylko korzystać z okazji i usadowić się w Brzozowicach, udowodnić staremu — i Kryście — że nie zostawił ich w niedoli, lecz przeciwnie, był na miejscu, czuwał, pomagał...

Kiedy Krysta wniosła lampę — spojrzał na Wojtasa. Pomarszczona twarz chłopa była bez wyrazu. Nie wiadomo co go tu sprowadziło, dobre, czy złe nowiny?

Ziewnął szeroko.

— No, Wojtas! Co powiecie nowego?

Przybysz odchrząknął, pogładził się po wąsach.

— A no... — zaczął — Józek był dzisiaj w Tymlanach... Przed chwilą wrócił...

— Jaki Józek?

— Mój syn niby...

— I co z tego?

Wojtas głęboko westchnął.

— Już ich mają! — powiedział takim tonem, jakby mówił, że zbiera się na deszcz.

Karczoch w pierwszej chwili nie zrozumiał. Zgniótł niecierpliwie papierosa i zapytał:

— Kogo znów mają?

— Marcelka i Michała. W nocy ich chwycili, w Dębach, podobno siedzieli u Chmiela. Teraz trzymają ich na posterunku...

Lisia twarz byłego policjanta stężała. Przymrużył oczka:

— Na pewno?

— No, toć mówię, po próżnicy bym nie gadał...

Zrobiło się cicho. Karczoch przygryzł wargi. Spadło to nań nieoczekiwanie, po prostu ogłuszyło. Więc już ich znaleźli, tak szybko...

— Ot, durnie! — cisnął przez zęby.

Chłop siedział nieruchomo na stołku. Był posępny, jak gradowa chmura. Pod pozorną beztroską i obojętnością krył się lęk, przeraźliwy, dławiący lęk o własną skórę.

— Ot, durnie! — powtórzył Karczoch, wstał i szybkim, nerwowym kroczkiem począł biegać po izbie. Nie mógł się uspokoić. Wszystko się załamywało! Diabli brali kunsztowne, dalekosiężne plany!

— A u Gończa dziecko choruje... — dorzucił Wojtas. — Jest dwóch dochtorów z Lublina. Jeden to już tu przyjeżdżał...

Nawet nie zwrócił na to uwagi. Co go to mogło obchodzić? Miał inne zmartwienia!

— O tym, że z tego Marcelka niewypierzony smarkacz — warknął pod nosem — to wiedziałem dobrze, ale nie sądziłem, że Michał dopuści do tego, aby tak idiotycznie wpadli...

Wojtas w zamyśleniu kiwał głową. Chyba, że idiotycznie... I co teraz?

— I co teraz? — powtórzył głośno.

Karczoch przystanął. Był zły i zdenerwowany. Wargi mu drżały, jakby miał febrę.

— Co teraz? A bo ja wiem, co teraz? — wybuchnął. — Stary z was chłop, a zadajecie tak głupie pytania! Skąd ja mogę wiedzieć, co teraz! Ot, durnie, durnie!

Znowu począł biegać po izbie, wreszcie zmęczył się i zatrzymał koło okna.

Niebo było ciemnoszare, posępne, wrogie. Zerwał się wiatr i bił w szyby ostrym podmuchem.

Karczoch zacisnął pięści. I co teraz?

7.

Oddech był ciężki, urywany, chrapliwy. Zupełnie, jakby na wątłych, dziecięcych piersiach leżał wielopudowy ciężar. Wsłuchiwali się weń z rosnącym niepokojem.

Szeroko otwarte oczy dziecka wodziły nieprzytomnie po suficie, rączki kurczowo szarpały brzeg kołdry.

Jabłkowski spojrzał na Wrońskiego. Ujrzał potakujące drgnienie powiek. Rozumieli się bez słów.

— Niech pan pójdzie do kuchni — polecił szeptem Gończowi — i wstawi trochę wody. Zrobimy zastrzyk...

Wyszedł, jak pijany. Nie mógł rozsądnie myśleć. Paniczna, zwierzęca trwoga o dziecko przesłoniła mózg jakimś mglistym tumanem, opanowała go całego, zabrała resztki spokoju.

Czy naprawdę jest aż tak źle? Czy to możliwe, by miał stracić syna? Stracić to, co ma najcenniejszego?

Ciotka siedziała na jakimś kufrze z twarzą ukrytą w dłoniach.

— Proszę zagotować wody... — powiedział drewnianym, nieswoim głosem.

## Kalendarzyk

KLEMENSA, LONGINA

## BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
Kronika miejska tel. 33-41 i 19-07.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

ŚRODA: Nauczyciel tańców (19) w nowym teatrze. Moralność pani Dulskiej (19) w starym teatrze.

**REPERTUAR KIN**

POMORZANIN: Warszawska premiera 15, 17.15, 19.30.

POLONIA: Warszawska premiera 15.45, 18, 20.15.

ORZEŁ: Rozśpiewana dolina 15.45, 17.45, 20.

WOLNOŚĆ: Cztery pokolenia — 15.30,, 17.30, 19.45.

GRYF: Płomienie 15.45, 17.45, 20.

BAŁTYK: Pustelnia Parmeńska — 15.45, 17.45, 20.

MIR: Muzyka i miłość 17.00, 19.00.

ROZMAITOŚCI: PKF nr. 11/51 Świat młodych, Opowiadanie starego dębu, Sport radziecki.

**DYŻURY APTEK**

Nr. 13, Al. 1 Maja 27 — tel. 23-14.
Nr 15. Pl. Bohat. Stal.. 1 tel. 19-31.

**PROGRAM LOKALNY**

6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty. 14.30 „Ojciec Marks" — słuchowisko dla klas V, VI i VII. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Koncert solistów. 18.00 Rozmowa z przodownikami pracy. 18.35 Pieśni radzieckie w wykonaniu Alicji Sawickiej. 18.50 Wspomnienia o Marksie. 19.20 Koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera.

## Rocznica wyzwolenia Wybrzeża

Z okazji 6-rocznicy Wyzwolenia Wybrzeża, Zarząd Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej urządza w dniu 18 bm. o godz. 11 w sali Teatru przy ul. Grodzkiej okolicznościową akademię, połączoną z częścią artystyczną, na którą zaprasza społeczeństwo miasta Bydgoszczy.

Wstęp bezpłatny.

## Zbieranie kart kontroli zakupów

Od dnia 15 lutego sklepy Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przyjmują od członków Spółdzielni karty kontroli zakupów za pierwsze półrocze 1950 r. Przypomina się członkom którzy jeszcze kart kontroli nie zdali, że po terminie 15 bm. karty nie będą przyjmowane. Karty kontroli konieczne są do rozdziału sum z czystej nadwyżki.

## Coś dla kobiet

BSS organizuje pierwszy w tym roku kurs kroju i szycia dla członków Spółdzielni i Ligi Kobiet. Zapisy na kurs przyjmuje sekcja kobieca BSS Al. 1 Maja 9, II p. od godz. 8 — 18.

Kurs rozpocznie się dnia 9 bm. w świetlicy LK przy ul. Reja 7.

# Bramy Szkół Oficerskich czekają na młodych chłopów i robotników

**Rokrocznie bramy szkół oficerskich przekraczają setki młodych robotników, synów małorolnych i średniorolnych chłopów oraz inteligentów pracujących, by przywdziawszy mundur podchorążych przygotować się do pełnienia w przyszłości zaszczytnych obowiązków oficerów Ludowego Wojska Polskiego.**

W warunkach przedwrześniowych osiągnięcie szlif oficerskich przez robotników i synów małorolnych chłopów było niemożliwe. Szlify te były przywilejem garstki wybrańców. Dziś ustrój demokracji ludowej zapewnia możliwość awansu w wojsku wszystkim, którzy swą postawą ideologiczną, pracą i sumiennością na to zasługują.

W szkołach oficerskich podchorążowie zdobywają wiadomości nie tylko wojskowe, ale również wiedzę ogólną i techniczną. Podchorążowie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności jaka ich w przyszłości czeka. Wiedzą, że wstępując w szeregi Wojska Polskiego, stojącego na straży pokoju wychowywać będą w przyszłości młodych robotników i chłopów na wzorowych pracowników, na obrońców pokoju. Wielki to zaszczyt być oficerem. Oto, co na ten temat pisze plt. podchor. Stanisław Burda:

„Jestem synem małorolnego chłopa z powiatu łańcuckiego wojew. rzeszowskiego. Ojciec mój posiada 2,5 ha ziemi. Sytuacja materialna moich rodziców przed 1939 rokiem jak i w czasie okupacji była niewesoła. Z samej roli nie można było wyżyć, dlatego też wraz z ojcem od najmłodszych lat musiałem oprócz pracy na roli szukać pracy dodatkowej. Pracowałem więc jako robotnik leśny.

Kończąc szkołę powszechną pragnąłem uczyć się dalej, jednak nie mogłem, ponieważ warunki nie pozwalały. Rodzice nie byli w stanie mnie kształcić. Często brakowało na sól i zapałki.

Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką zostałem powołany do czynnej służby wojskowej. Złożyłem podanie do Oficerskiej Szkoły Piechoty, do której zostałem przyjęty. W szkole tej nie znalazłem się przypadkowo, lecz dlatego, że dzisiaj w Ludowym Wojsku Polskim droga do zdobycia stopnia oficerskiego jest otwarta dla młodych robotników i chłopów.

Matka moja jest dumna, że szkoła oficerska dała mi możność zdobycia wiedzy ogólnej w zakresie szkoły średniej oraz wiedzę wojskową, opartą na doświadczeniach przodującej nauki wojennej Armii Radzieckiej."

Szkoły oficerskie znów otworzyły w bieżącym roku swoje podwoje. Wzorem lat ubiegłych przekroczą je setki robotników, synów chłopów i inteligentów pracujących, by przygotowywać się do pełnienia szczytnego zawodu oficerskiego.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie obywatelstwa polskiego, wiek od 18 do 24 lat (do szkół polit.-wychow. do 27 lat), ukończenie 9 klas szkoły podstawowej i nieskazitelna przeszłość. Bliższych informacji udzielają WKR.

## Chłopcy — opiekunowie ptaków




Przechodząc ul. Terasy wzgl. Nowodworską obok mieszczącej się tam III Państw. Szkoły Ogólno kształcącej im. Kopernika, można zauważyć rzecz niezwykłą. Większość okien tej szkoły jest ozdobiona drewnianymi karmikami, w których „gospodarują" sikorki i hałaśliwe wróble. To spostrzeżene jest tym bardziej niezwykłe, że mali chłopcy z tej szkoły przodowali w prześladowaniu skrzydlatych przyjaciół człowieka. Często można było spotkać ich uzbrojonych w proce i kamienie, polujących zawzięcie na wróble czy też inne ptaki. A wiemy przecież jle one czynią dobrego dla człowieka. Taka np. sikorka niszczy rocznie około 500.000 owadów.

Ale ptaki nie tylko przynoszą nam korzyści, lecz także są najbardziej naturalną ozdobą kraju.

Jednakowoż, w mroźne i śnieżne dni, ptaki nieraz nie są zdolne samodzielnie zdobyć dostateczną ilość pokarmu dla życia. Chętnie więc korzystają z „doraźnej pomocy" ludzi, jakiej m. in. udzielają ptakom uczniowie wspomnianej szkoły.

Jak zorganizowano tego rodzaju do karmianie ptaków?

Jeszcze w ub. roku szkolnym, istniejąca przy Kole Krajoznawczym sekcja ochrony przyrody częściowo zakupiła, częściowo skonstruowała ok. 25 karmików, które zostały umieszczone przy oknach szkoły. Napotykano na pewne trudności przy zdobywaniu pokarmu, w który należy zaopatrywać karmiki, ale dzięki ofiarności wszystkich uczniów szkoły, ptaki w karmikach znajdują codziennie smaczny pokarm.

Sekcja ochrony przyrody, której pracą kieruje uczeń Wiśniewski prowadzi również działalność uświadamiającą. Poza tym sekcja wywiesiła swego czasu artystycznie wykonaną gazetkę ścienną ilustrującą życie ptaków w zimie. A. Z.

## Środa literacka

Ci wszyscy, którzy interesują się najnowszą literaturą a zwłaszcza poezją, z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że na dzisiejszej Środzie Literackiej w Pomorskim Domu Sztuki wystąpi z interesującym odczytem o awangardowej formie nowej poezji polskiej znany z licznych publikacji w prasie, subtelny znawca przedmiotu, Marian Piątkiewicz. Tytuł prelekcji brzmi: „Manowce nowej poezji polskiej". Początek o godz. 19.

## Młode talenty na estradzie

Popisy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy wywołują zazwyczaj wielkie zainteresowanie społeczeństwa. I tym razem popis cieszył się wielką frekwencją publiczności, która z zainteresowaniem śledziła wyniki pracy i osiągnięć szkoły za okres ubiegłego półrocza.

Z uwagi na wielką liczbę wykonawców nie sposób wymienić wszystkich występujących na estradzie popisowej, ze zrozumiałych względów natury pedagogicznej, powstrzymać się również musimy od podania nazwisk tych uczniów, którzy wyróżnili się na koncercie.

Ograniczamy się zatem do ogólnej oceny pod każdym względem udanych popisów. Program był bardzo bogaty, obejmował bowiem aż 40 występów. Na estradzie przewinęło się 48 uczennic i uczniów którzy odegrali 54 utwory 40 znakomitych kompozytorów. Przeważały fortepian i skrzypce. Odegrano preludia, etiudy, tańce, wariacje, menuety, krakowiaki, polonezy, mazurki itd. Program urozmaicił chór dzieci, śpiewy solowe, duety i tercety.

Młodzież była do występów przygotowana nader starannie to też słuchacze nie szczędzili wykonawcom zasłużonych oklasków, które zresztą w dużej mierze należały się również całemu gronu profesorskiemu z dyr. M. Wierzbiańską na czele za poważny wkład rzetelnej pracy.

### Z wokandy sądowej

## Trzeba być trzeźwym przy pracy

Na wokandzie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy znalazła się w ostatnim czasie sprawa pracownika Central. Handlowej Przemysłu Skórzanego Stanisława Spychały, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem karygodnego niedbalstwa. Oto pokrótce tło całej sprawy:

W ubiegłym roku jeszcze Centrala Przemysłu Skórzanego postanowiła wysłać wagon różnych skór i obuwia gumowego. Potrzebny był konwojent. Na stanowisko to wyznaczono właśnie Spychałę. W tym wypadku powierzono mu bardzo odpowiedzialną funkcję, która wymagała dużo czujności.

Co się dzieje dalej? Spychała zlekceważył sobie obowiązki. Przed odjazdem wagonu spożył większą ilość alkoholu. W stanie nietrzeźwym zjawił się na dworcu. Zauważyli to funkcjonariusze kolejowi, którzy zareagowali w ten sposób, że nie wpuścili Spychały do wagonu. I zupełnie słusznie. Zamroczony alkoholem konwojent bowiem nie tylko nie spełniłby swego zadania, lecz mógłby narazić na szwank cudze mienie i własne życie.

Skończyło się na tym, że cały transport z winy konwojenta Spychały odszedł z wielkim, bo 9-godzinnym opóźnieniem.

Sąd surowo napiętnował postępowanie Spychały i w wyniku rozprawy skazał do na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia. Sąd stanął na stanowisku, że dopuścił się on wysoce szkodliwego niedbalstwa.

Wyrok w sprawie Spychały powinien być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy nadużywają alkoholu, mając powierzone odpowiedzialne funkcje, wymagające dużo trzeźwości.

## Światło musi być

Wydział Społeczno-Administracyjny przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy powtórnie przypomina właścicielom, dzierżawcom i administratorom nieruchomości o ciążącym na nich obowiązku oświetlenia kondygnacji klatek schodowych od zmroku do godz. 21 w porze zimowej, względnie do godziny 22, w porze letniej, o kolejnej numeracji domów i mieszkań oraz o obowiązku wywieszania na widocznym miejscu aktualnego spisu osób faktycznie zamieszkałych w danej nieruchomości (lokatorów i sublokatorów).

Nadmienia się, że winni nieprzestrzegania powyższego pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

### Na fali dnia

## Brawo p. Gertrudo!

Przez paru naszych Czytelników proszeni jesteśmy o stwierdzenie, że gdyby jeszcze raz ogłoszono w Bydgoszczy konkurs na najuprzejmiejszego pracownika zakładów zbiorowego żywienia, to głosy swe oddaliby na ob. Gertrudę Szymczak, barmankę z „Małego Baru" przy ul. Dworcowej. Ob. Szymczak jest wzorem grzeczności i uprzejmości.

Prośbę tę wykonujemy z tym większą radością, że nie wszyscy pracownicy zakładów gastronomicznych pracują tak, jak pracować powinni. A więc brawo, p. Gertrudo, tylko tak dalej! (j)

## Nowe Koła rzemieślnicze S. D.

Zgodnie z nakreślonym planem Wydziału Ekonomicznego WKSD w Bydgoszczy na b. kwartał, zostało zorganizowanych w tym okresie 6 kół rzemieślniczych a mianowicie: w Kcyni, Brodnicy, Rypinie, Świeciu, Lipnie i Wyrzysku.

Fakt ten świadczy z jednej strony o wzmożeniu aktywności Wydziału Ekonomicznego na tym odcinku i przez to rozszerzanie bazy członkowskiej Stronnictwa Demokratycznego, a z drugiej strony świadczy o coraz większym zrozumieniu przez rzemieślników konieczności zorganizowania się politycznie, aby tym samym pogłębić swoją świadomość polityczną i społeczną i razem z klasą robotniczą budować podstawy socjalizmu w Polsce.

### IV Koncert Kameralny

## „Podróż zimowa" Schuberta

„Nie była piękna, miała ślady ospy na twarzy, ale była serdeczna i dobra. Kochałem ją szczerze i ona mnie. Trzy lata myślałem o tym, aby się z nią ożenić. Nie miałem wówczas posady, któraby nam zapewniła byt. Wyszła zamąż za kogoś innego, bo tak chcieli rodzice..." — zwierzał się kiedyś Schubert. Wspomnieniem tej nieszczęśliwej miłości F. Schuberta w twórczości jego został cykl pieśni „Podróż zimowa". Utwór ten usłyszymy na IV Koncercie Kameralnym w świetnym wykonaniu Stanisławy HOFFMANOWEJ (alt) i Jana HOFFMANA (fortepian).

Koncert odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19,30 w P. Teatrze Ziemi Pomorskiej.

## Uruchomiono skasowany przystanek

MZK ku ogólnemu zadowoleniu bydgoszczan uruchomił skasowany przystanek tramwajowy przy ul. Cieszkowskiego. Jest to naprawdę poważnym udogodnieniem dla ludzi pracy, którzy spiesząc do swych zajęć nie potrzebują nadkładać niepotrzebnie drogi. (jo)

## Z POMORZA pokrótce

GRUDZIĄDZ. Ostatnio w Grudziądzu podjęto odbudowę głównego gmachu dworcowego. Odbudowa idzie bardzo sprawnie. Łączy się ona z budową mostu przez Wisłę, który ukończony będzie prawdopodobnie już za dwa miesiące.

*

INOWROCŁAW. Tow. Przyj. Nauki Literatury i Sztuki na ostatnim zebraniu postanowiło m. in. zaopiekować się Izbą Kasprowicza w Szymborzu, wydać pocztówki obrazujące życie Kasprowicza i Muzeum Szymborskiego oraz udostępnić społeczeństwu inowrocławskiemu naukowe zbiory biblioteczne.

*

TORUŃ. Załoga parowozu Tr-203 = 214 z MD Toruń Mokre w składzie: maszyniści — Walenty Kasprzyk, Aleksander Lewandowski i Alfons Zieliński oraz pomocnicy maszynistów — Wład. Grobelski, Jan Rubach i Jan Erdmański, wykonała podjęte zobowiązanie przejechania 100.895 par/km w pociągach osobowych dalekobieżnych bez oddania parowozu do naprawy średniej i płukania kotła.

*

ŻNIN. Staraniem Oddziału Powiatowego Polskiego Czerw. Krzyża założono przy drogach o większym nasileniu komunikacyjnym na terenie powiatu żnińskiego 8 punktów pogotowia ratunkowo - drogowego, gdzie przejezdni korzystać mogą w razie wypadku z pierwszej pomocy sanitarnej.

## to i owo

### Kawowe pytania



*Chodzi o jedno zasadnicze pytanie: czy można przyjść do kawiarni z własnym naczyniem i poprosić o nalanie kawy, którą ma się ochotę wypić w domu?*

*Jeśli nie można, to bardzo nam przykro, ale jeśli można, to dlaczego obsługa „Mir"-u uważa inaczej i tym wszystkim, którzy przychodzą tam po kawę czyni takie wstręty że wszystkiego im się odechciewa, nie tylko kawy? Kto to nam wyjaśni? (j)*

### Nowy prysznic



*Nie tak dawno skarżyliśmy się na zły stan rynien w Al. 1 Maja, gdzie na przechodniów cieknie woda z dachów. Wczoraj wykryliśmy dalszy „prysznic" tego rodzaju, a mianowicie przed Arkadami (tuż obok wejścia do „Mir"-u).*

*Nie chcąc mnożyć przykładów, zwracamy się z apelem do Zarządu Nieruchomości Miejskich, ażeby zechciał zainteresować się dziurawymi lub zapchanymi rynnami, które stają się przyczyną wilgoci za kołnierzem.* (nik)

### Bydgoszcz nad Sanem?



*„Bydgoszcz miasto bardzo stare, posiada jednak wygląd na wskroś nowoczesny. Ozdobą miasta jest nowy gmach teatru, dawniej miejskiego, obecnie państwowego na Placu Teatralnym."*

*Taki komentarz umieściło Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na popularnej pocztówce (za 25 gr) z widokiem nowego teatru przy ul. 20 Stycznia, stosując najwidoczniej dewizę: Kłamcie, byle śmiało...*

*Zachęcony tego rodzaju metodą proponuję rozszerzyć komentarz geograficzny przybytku Melpomeny stolicy Pomorza w rodzaju: Bydgoszcz, wieś dolnośląska, położona nad Sanem...*

*Niech nas szukają w PTK!* (R)

## SPORT

### 70 zawodników w turnieju Włókniarza

BYDGOSZCZ (bo). Zorganizowany w Bydgoszczy przez ZS Włókniarz turniej tenisa stołowego zgromadził przeszło 70 zawodników z wszystkich ośrodków Pomorza. W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zajęli:

**Mężczyźni drużynowo** — 1. ZKS Toruń, 2, ZKS Chełmża, 3. ZKS Bydgoszcz.

**Kobiety drużynowo** — 1. ZKS Chełmża, 2. Bydgoszcz — Koło Sportowe „Pasamon", 3. Toruń I.

**Juniorzy** — 1. Wiznerowicz Jerzy, 2.Basantowicz Bydgoszcz, 3. Wiznerowicz Henryk.

**Kobiety** — Jankowska Chełmża, Nowakowska Bydg., Krzyżanowska Chełmża.

**Mężczyźni** — 1. Łuczkowski Toruń, 2. Bocian Chełmża, 3. Kucharski Chełmża.

### Dwa zwycięstwa LZS

Ping-pongiści Ludowego Zespołu Sportowego Jachcice rozegrali dwa mecze tenisa stołowego z drużynami Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. W spotkaniu pierwszych drużyn, LZS zwyciężył SPP 8:1. Punkty dla LZS zdobyli Krzesik Henryk i Zdzisław po 3 oraz Jackowski 2. Dla pokonanych jedyny punkt zdobył Lewandowski.

W meczu rezerwowych drużyn tych samych zespołów także zwyciężył LZS Jachcice w stosunku 7:2.

## Mały Felieton

# Z deszczu pod rynnę

*Czekaliśmy cierpliwie przez kilka dni, bowiem trzeba było poczekać, aby stwierdzić, jak to będzie wyglądać w praktyce. A nuż nowy system wytrzyma próbę życia?*

*Nie wytrzymał jednak. Okazał się nieżyciowy.*

*Do 1 marca było tak: Józio Królik, racjonalizator z PKP i Andzia Zając, przodownica pracy z Fabryki Guzików, chcieli pójść do kina.*

*— Ładny film dziś grają !— mówiła Andzia. — Może pójdziemy?*

*— Owszem, pójdziemy! — zgadzał się — Józio. Miał czas i ochotę, dlaczego nie mógłby pójść? Kupował swej bogini 10 dkg karmelków marki „Lukullus", brał ją „de pache" i maszerował pod jeden z przybytków X Muzy. Tam ustawiał się w ogonku i czekał. Raz dłużej, raz krócej. Zazwyczaj jednak otrzymywał dwa ulgowe bilety. I było wszystko w porządku. Siedzieli obok siebie i z uwagą obserwowali to, co działo się na srebrnym ekranie.*

*Teraz natomiast jest tak:*

*— Ładny film grają... — mówi Andzia. — Chyba zamówię sobie bilet...*

*— Dobrze! — zgadza się Józio — Ja też! Pójdziemy razem!*

*I zamawiają. Jednocześnie. Dajmy na to w środę.*

*Czekają cierpliwie. Józio dostaje ów bilet w piątek, a Andzia w poniedziałek. Wspólną wyprawę do kina diabli biorą. Jest i inna przyczyna: Józio nie jest jasnowidzem i nie mógł przewidzieć, że akurat w piątek będzie musiał być na ważnym zebraniu Klubu Racjonalizatorów, a Andzia też nie jest prof. Pyffello i nie mogła wiedzieć, że w poniedziałek film ten zejdzie już z ekranu, ustępując miejsca innemu, który już dawno widziała.*

*A więc i kino diabli biorą i bilety diabli biorą i Józia i Andzię diabli biorą. I jeszcze wiele, wiele osób. I mnie także.*

*Bo gdy rozmyślam nad nowym systemem rozprowadzania biletów ulgowych, to zaraz przypominam sobie stare powiedzonko: „z deszczu pod rynnę".*

*Nikt nie chce twierdzić, że dotychczas było dobrze. Przed kasami kin tworzyły się tasiemcowo długie ogony. Ludzie pchali się, gnietli, tłoczyli. Ze wszystkich stron rozlegały się głosy, żądające reformy systemu, żądające uzdrowienia tych nienormalnych warunków.*

*Nikt jednak nie sądził, że sprawa zostanie rozwiązana w taki nieżyciowy sposób.*

*Stwierdzić bowiem pragniemy jasno, a sądzimy, że Film Polski temu nie zaprzeczy: do kina chodzi się wtedy, kiedy ma się czas i chęć. Pójścia do kina nie planujemy na kilka dni naprzód, mimo, że żyjemy w dobie gospodarki planowej.*

*Po prostu Andzia i Józio, Feluś i Zosia, lub Franio i Jadzia spotykają się któregoś popołudnia po uczciwym i rzetelnym wypełnieniu swych obowiązków i stwierdziwszy, że mają czas, pieniądze i chęć — idą do kina.*

*Oczywiście kupują bilety ulgowe, są przecież ludźmi pracy, mają do tego prawo!*

*„Zbyt dużo sprzedawano biletów ulgowych. a zbyt mało normalnych!" — biadolił Film Polski, motywując swą decyzję.*

*Trudno! Jeśli rośnie ilość ludzi pracy, tym samym wzrastają szeregi członków związków zawodowych, posiadających legitymacje członkowskie i tym samym wzrasta i musi wzrastać liczba sprzedawanych przez kasy kin biletów zniżkowych. To jest jasne, jak słońce i — trzeba się z tym pogodzić.*

*To jest jasne, jak to, że film, dobry, wychowawczy film, winien być dostępny najszerszym rzeszom, że nie możemy pozwolić, by miejsca w naszych kinach — których ciągle jeszcze mamy za mało — świeciły pustkami ,tak jak dzieje się to obecnie, po wprowadzenie w życie racjonalizatorskiego pomysłu racjonalizatorów z Filmu Polskiego.*

*A tymczasem... przed 1 marca prawie we wszystkich kinach, prawie na wszystkich seansach był komplet.*

*Co to znaczy? Ot, ludzie chodzili do kin...*

*A obecnie? Puchy! Byłem w kinie w sobotę, w SOBOTĘ! — 10 osób na krzyż. Wielka sala zionie pustką.*

*Co to znaczy? Ot, ludzie przestali chodzić do kin?*

*A dlaczego? Nietrudno znaleźć odpowiedź.*

*Potrzebna jeszcze jedna reforma- Jaka — niechaj się Film nad tym zastanowi! Chętnie mu pomożemy!*

*JUR*

## Sport

### Siedmiu na łopatkach

#### Moskwa-Gottwaldowo 7:1



W międzynarodowym meczu zapaśniczym w Gottwaldowie, Moskwa pokonała Gottwaldowo 7:1. W reprezentacji Gottwaldowa walczyli najlepsi zapaśnicy CSR. Jedyne zwycięstwo dla Czechosłowaków zdobył Odehnal w wadze koguciej wygrywając na punkty z Zincenko. W pozostałych wagach zawodnicy radzieccy uzyskali zwycięstwa przez położenie na łopatki

### Remis na macie Warszawy

Rozegrane w stolicy międzyokręgowe spotkanie zapaśnicze Warszawa—Poznań, rozegrane w niedzielę w Żyrardowie, przyniosło wynik remisowy — 4:4.

# Mistrz świata pokonany

### Drugie zwycięstwo Moskwy nad hokeistami CSR

Bawiąca w Moskwie na treningu reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegrała drugie spotkanie z reprezentacją stolicy ZSRR. Także ten mecz zakończył się przekonywującym zwycięstwem drużyny hokejowej Moskwy która pokonała mistrza świata w tej gałęzi sportu — CSR w stosunku 7:1 (2:1, 2:0, 3:0). Gospodarze wyraźnie przeważali we wszystkich trzech tercjach i dali pokaz gry zespołowej oraz szybkich i celnych strzałów.

Jedyny honorowy punkt dla drużyny czechosłowackiej zdobył w 7 minucie pierwszej tercji Bubnik. Gdyby nie doskonale broniący bramkarz Richter, porażka CSR byłaby jeszcze wyższa, bowiem drużyna moskiewska miała „swój dobry dzień". Trudno było doszukać się słabych punktów w zespole gospodarzy.

Mecz zgromadził na trybunach 30 tysięcy widzów.

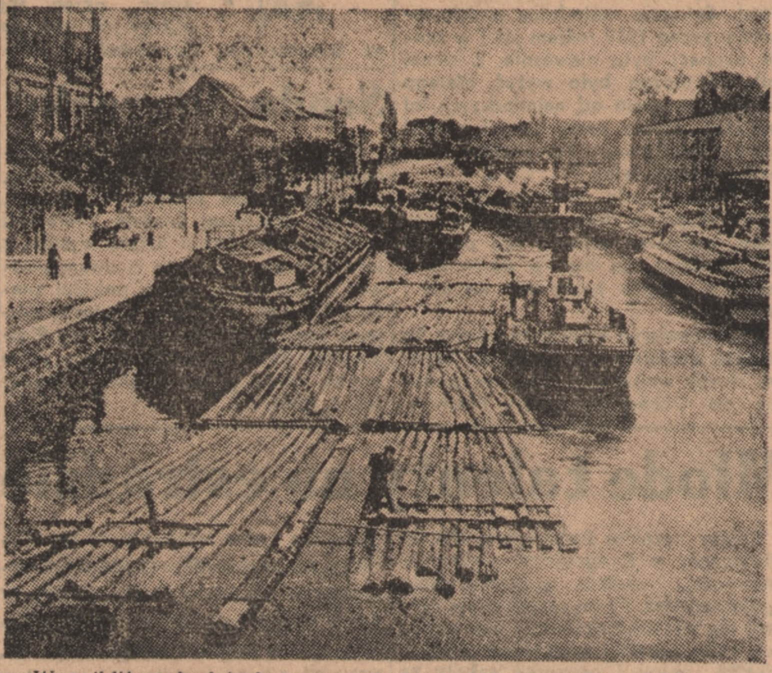
### Kwapień dopiero trzeci w biegu na 12 km

Drugą konkurencją w czwórboju o memoriał Bronisława Czecha był bieg na 12 km. W biegu startowało 79 zawodników.

Do 6 km. trasę charakteryzował podbieg, pozostała część zaś była zjazdowo - płaska. Warunki śniegowe, ze względu na odwilżowy mokry śnieg, były ciężkie.

Wyniki: 1) Józef Daniel Krzeptowski CWKS 54:39, 2) Gąsienica Fronek Gwardia 50:15, 3) Kwapień 58:19, 4) Bukowski Gwardia 58:40, 5) Rubis Gwardia 58:41.

### Rozpoczyna się sezon nawigacyjny



*W najbliższych dniach rozpocznie się sezon nawigacyjny. Wyruszą barki, które odciążą nasz transport lądowy. Zobaczymy flisaków, kierujących wężami tratew. Na wodach polskich zaroi się od „wodniaków", którzy twórczą pracą przyśpieszą wykonanie Planu 6-letniego.*

### Ostatnie występy łyżwiarzy



*J. Dąbrowska*

Na lodowisku CWKS odbyły się mistrzostwa okręgu warszawskiego w jeździe figurowej na lodzie. Mistrzynią Warszawy w tej konkurencji została Jadwiga Dąbrowska CWKS, która w jeździe obowiązkowej i dowolnej zdobyła 88,5 pkt. Dalsze miejsce zajęły: Łaniewska (Budowlani) i Białous. W konkurencji mężczyzn został Staniszewski przed Piotrowskim, a w jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyli małżonkowie Staniszewscy.

Należy podkreślić wyrównany poziom w konkurencji kobiet. Wśród mężczyzn natomiast Staniszewski wyraźnie przeważał nad pozostałymi konkurentami.

### Ich sukces — naszym sukcesem

W Wiedniu zakończyły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Wielki sukces odnieśli reprezentanci państw demokracji ludowej. Mistrzostwo drużynowe w konkurencji mężczyzn zdobyła Czechosłowacja przed Węgrami, a w konkurencji kobiecej zwyciężyły Rumunki przed Austrią.

W grze pojedynczej pań w finale Rozeanu (Rumunia) rozgromiła mistrzynię Węgier — Farkas 3:0. Finał mężczyzn: Leach (Anglia) — Andreadis (CSR) po niezwykle zaciętej walce zakończył się wynikiem 3:1. Czech wykazał zmęczenie po przebytej w Wiedniu chorobie.



†

Dnia 12. III. 1951 r. zmarła po długich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i troskliwa mateczka śp.

**Bronisława Stachnik**

**z Piekarskich**

przeżywszy lat 60, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

225-g **mąż z córkami**

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Trójcy na Jarach.

Zaledwie 3 miesiące po śmierci swej drogiej żony, a naszej najdroższej matki śp. Marty Szulc z domu Kowalska, dnia 12 marca 1951 r. o godz. 3,20 rozstał się z tym światem po krótkich ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść i na zawsze niezapomniany dziadek śp.

**Jan Piotr Szulc**

przeżywszy lat 84, o czym zawiadamia w smutku pogrążona pozostała

**rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby Koronowo, ul. Łokietka 21. Msza żałobna odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 8 w Koronowie. 227

Koronowo — Bydgoszcz, dn. 12. 3 51 r.

Dnia 12 marca 1951 r. o godz. 0,30 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż nasz ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

**Ksawery Czajkowski**

przeżywszy lat 68

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Św. Wojciecha 59 odbędzie się dziś, dnia 14 marca o godz. 16 na cmentarz parafii Matki Boskiej, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

**żona z dziećmi i rodzina**

Inowrocław, w marcu 1951 roku. 54-In.

## RADIO

**CZWARTEK, 15 MARCA 1951 R**

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. — 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody 6:00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka — 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV. 13.50 Koncert solistów. 14.15 Fragment powieści D. Furmanowa pt. „Czapajew". 14.30 O wielkich kompozytorach piszących dla dzieci. 15.00 Koncert solistów 15.30 Śpiewamy piosenki. 15.50 Zagadki muzyczne. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Kameralna muzyka polska. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Chór Polskiego Radia. 20.50 Koncert reprezentacyjny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Karol Marks w Karlsbadzie 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Rozmowy muzyczne. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.



## HUMOR



ADENAUER W KLESZCZACH

z z z z (Frischer Wind, Berlin)


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10089